

*Po pierwsze należy zerwać z traktowaniem muzułmanów jako grupy. Dla liberałów istnieją tylko jednostki i ich zasługi lub przewinienia. Zasady by były skuteczne muszą obowiązywać jednostki a nie grupy.*

Oczywiście, fajnie by było każdą osobę traktować indywidualnie. Ale nie ma chyba na to środków (a nawet jeśli są, to kto chce aż tyle płacić, może nasze społeczeństwa mają inne potrzeby?), a w całej rzeczywistości społecznej ocenia się grupy statystycznie bezpieczne i niebezpieczne. Na przykład kibice z szalikami i alkoholem w dzień meczu są bardziej niebezpieczni niż grupa studentów zwiedzająca starówkę na zajęciach z historii sztuki. Policja nie pyta każdego kibica o jego stosunek do humanizmu i własności publicznej (znaki, przystanki, etc.), ale ma baczenie, że tak napiszę.

*Secundo należy dopuszczać krytykę wszystkich ideologii na równo i nie karać za ksenofobię a jedynie za nawoływania do przemocy.*

Zgadzam się.

*Tertio należy kontrolować imamów i ich nauczanie i dżihadowców od tego wydalać.*

Zgadzam się, też o tym pisałem.

*Po czwarte należy asymilować przez kursy pomostowe i nauczanie zawodowe jak w RFN a nie przez pierdolenie o kolonializmie jak w Holandii i UK.*

Tak na pewno lepiej. Ale dlaczego mamy za to płacić? Może lepiej przyjmować mniej kłopotliwych imigrantów, a jeśli chodzi o kursy zawodowe, to może przyjmować takich, którzy już część z nich mają za sobą, w swoich krajach. Jeśli zaś robić

kursy zawodowe w celu wspierania własnego rynku pracy, to tak jak Kanada – robić je na miejscu, w Indiach, w Wietnamie i przyjmować osoby wyedukowane. O czym już zresztą bardziej szczegółowo pisałem wiele razy.

*Po piąte uchodźców przyjmować ale nie jak leci tylko kwotowo w związku z wydolnością państwa. Na granicy powinno się organizować 10-20 minutowe testy podstawowej wiedzy o Zachodzie i zachodnim stylu życia by zobaczyć czy przybysz (dzielenie na uchodźców i imigrantów nie ma sensu można być nawet jednym i drugim) ma poważne zamiary pod względem społecznym. Tych co oblali nie wpuszczać. Oczywiście UE nie da tu rady. Pojedyncze kraje musiałyby dać przykład.*

Uchodźców przyjmować, ale nie na rynek pracy. Udzielać czasowego azylu do momentu ustania przyczyny migracji. W innym razie jest to też bardzo niekorzystne dla regionów, z których pochodzą. Na rynek pracy przyjmować tylko imigrantów mających propozycję pracy u nas. Oraz spełniających inne normy bezpieczeństwa.

*Po piąte nie dawać łatwo obywatelstwa lecz dopiero po kilkuletnim okresie próbnym. Jednocześnie trzeba przyjąć do wiadomości że tych którym zwłaszcza UK hurtowo dawała obywatelstwo w latach sześćdziesiątych już się ruszyć nie da. Dura lex sed lex. No i lex retro non agit.*

Z pewnością okres próbny jest lepszy niż jego brak.

*Po szóste nie dzielić klas według kultur jak do niedawna robiono w UK i nie uczyć języków krajów uchodźców za publiczne pieniądze.*

Ok.

*Po siódme każdy atak nie tylko na policjanta ale też listonosza powinien skutkować wydaleniem. Listonosze w*

*Holandii non stop tracą motocykle bo wyjdiesz 100 muzułmanów i co ma zrobić. Niektórzy listinosze nie chcą w ogóle obsługiwać niektórych adresów*

Tylko wydalanie poza Europę nie działa. Bez szerokiej i wywołującej wrogość zmiany wielu międzynarodowych praw dotyczących deportacji, to wydalanie to tylko nabożne życzenie. Oczywiście chodzi o wydalanie poza granice Europy, bo przepychać uchodźców z Francji do Niemiec, z Anglii do Francji można w kółko. W Szwecji jeszcze dostaną kieszonkowe za to, że ich wykopnięto do innego państwa europejskiego. Ciekawe swoją drogę, ile osób dostało już kilka razy to szwedzkie kieszonkowe...

*Po ósme wszystkie multikulti zastąpić w edukacji kursami obywatelstwa i języka kraju gospodarza. Patriotyzm sprowadzić do przestrzegania praw a nie do bzdur o krwi i ziemi.*

Na pewno kursy obywatelstwa zamiast multikulti to dobry pomysł. Natomiast tożsamość europejska nie może sprowadzać się tylko do przedstawienia przepisów. Nowy mieszkaniec Europy powinien napisać maturę z literatury swojego nowego kraju, zdać egzamin z jego historii.

*Po dziewiąte każdego oceniać nie w odniesieniu do grupy społecznej czy etnicznej lecz w odniesieniu do jego lub jej czynów i postaw. Apostatom dać azyl polityczny w UE i USA.*

Oczywiście. Dlatego też nie należy przyjmować zwolenników szariatatu.

[Punkty Piotra](#) są w dużej mierze sensowne, mam jednak wrażenie, że te działania nie wystarczą, aby poprawić sytuację, stąd moje [propozycje](#). Najbardziej niepokojąca jest radykalizacja muzułmanów będących Europejczykami w drugim lub trzecim pokoleniu. Abstrahując od rzeczywistych uchodźców, należy

pamiętać, że nie mamy żadnego obowiązku przyjmowania imigrantów z państw muzułmańskich. Nawet jeśli nasze programy integracyjne zaczną działać, ale okażą się bardzo drogie i czasochłonne, mamy pełne prawo powiedzieć – stop! Jest wiele państw na świecie, gdzie nie można zyskać obywatelstwa w żaden sposób. Nie uchodzą one na świecie za „państwa hańby” etc.